

ARTYKUŁY

Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym
PL ISSN 1643-8191, t. 59 (3)/2021, s. 167–191



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2021.026>

PAWEŁ MAGIERA*

Kwestia zniesienia prawa patronatu w debacie parlamentarnej Sejmu Ustawodawczego w 1920 r.**

The issue of the abolishment of the right of patronage in the parliamentary debate of the Legislative Sejm in 1920

Streszczenie: Artykuł przedstawia debatę parlamentarną nad zniesieniem prawa patronatu w Polsce, która odbyła się w Sejmie Ustawodawczym w marcu 1920 r., a także tło historyczne związane z podjęciem tej problematyki na forum sejmowym. Sprawa dalszego istnienia prawa patronatu została poruszona przez polityków ruchu ludowego, dążących do nadania mu nowej, demokratycznej formy. Jednocześnie stronnictwa prawicowe opo-

* Instytut Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ul. Kanonicza 9, 31-002 Kraków, paulus.magiera@gmail.com, ORCID: 0000-0002-6476-3635.

** Punktem wyjścia do opracowania tego tekstu był fragment rozdziału trzeciego pracy magisterskiej autora pt. „Debata w Sejmie Ustawodawczym (1919–1922) nad publicznoprawną i polityczną pozycją Kościoła katolickiego w Polsce”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Czesława Brzozy i obronionej w 2017 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 2017 r. autor jest doktorantem historii w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

wiedziały się za pełną likwidacją prawa patronatu, dzielając w tym względzie zdanie władz Kościoła katolickiego. Choć debata sejmowa nie przyniosła wiążących rozwiązań w tej kwestii, to stała się okazją do szerszej polemiki społecznej na temat spraw światopoglądowych i roli Kościoła w niepodległym państwie.

Abstract: The paper is about the parliamentary debate on the abolishment of the right of patronage which took place in the Legislative Sejm in March 1920. It also includes information about the historical background of the topic. The issue of the further existence of the right of patronage was first presented to the parliament by politicians from peasant movement who wanted to democratize it. Simultaneously, right-wing parties and the authorities of the Roman Catholic Church supported the idea of the total abolishment of the right of patronage. Although the parliamentary debate did not finish with a formal solution to the problem, it was a significant opportunity for a social discussion on the ideological issues and the role of the Roman Catholic Church in an independent Poland.

Słowa kluczowe: prawo patronatu, prawo prezenty, debata parlamentarna, Sejm Ustawodawczy, Druga Rzeczpospolita

Keywords: the right of patronage, the right of presentation, parliamentary debate, the Legislative Sejm, the Second Polish Republic

Wprowadzenie

Prawo patronatu było jedną z wielu wiekowych naleciałości prawnych, których dalsze istnienie, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., stało się pod znakiem zapytania. Stanowiło ono ogół praw i obowiązków danego podmiotu względem określonego beneficjum kościelnego. Sama instytucja prawa patronatu miała charakter mieszany – kościelno-świecki, i była pierwotnie swoistym ukłonem, przywilejem władzy kościelnej wobec tych czynników świeckich, które brały na siebie ciężar finansowy związany z fundacją i uposażeniem danego probostwa lub budowli sakralnej. W zamian za to otrzymywały one wiele przywilejów, dających im choćby wpływ na gospodarkę majątkową oraz obsadę personalną beneficjum. Początki prawa patronatu sięgają nawet V w., a jego dokładniejsze uregulowanie nastąpiło w XII w. za pontyfikatu papieża Aleksandra III. Było ono też silnie zakorzenione w średniowiecznych stosunkach feudalnych. Treść

i granice prawa patronatu były wyznaczane w kolejnych wiekach przez prawo kościelne, ale także przez lokalne ustawodawstwo świeckie w poszczególnych państwach, a nawet przez obowiązujące na danych obszarach zwyczaje¹. Archaiczny i stanowy charakter prawa patronatu, trudny do pogodzenia z demokratycznymi przemianami zachodzącymi w tworzącej się Drugiej Rzeczypospolitej, jak również jego znaczna uciążliwość dla strony kościelnej bardzo szybko spowodowały pojawienie się w debacie publicznej projektów zmierzających do ograniczenia, a nawet likwidacji tej instytucji na terenie państwa polskiego.

Rychło kwestia prawa patronatu trafiła pod obrady Sejmu Ustawodawczego, powołanego do opracowania konstytucji oraz zbudowania prawnych fundamentów odrodzonego państwa. Celem tego artykułu jest całościowe przedstawienie prac konstytuancy nad tym specyficznym zagadnieniem. Problematyka prawa patronatu w Drugiej Rzeczypospolitej nie doczekała się dotąd zbyt obszernej literatury przedmiotu. Dominują prace szersze, w których jedynie krótkie fragmenty poświęcono samej sprawie patronatów. Badaniem prób zniesienia prawa patronatu² oraz jego funkcjonowaniem (w skali lokalnej)³ w Polsce międzywojennej zajmował się do tej pory w największym zakresie Krzysztof Krasowski. Na gruncie jego artykułów niewiele miejsca przeznaczono jednak na omówienie debaty sejmowej nad istnieniem patronatów. Krótkie wzmianki o pracach parlamentarnych nad tym problemem można znaleźć w poświęconych o wiele szerszym zagadnieniom monografiach autorstwa Arkadiusza Kołodziejczyka⁴, ks. Marka Solarczyka⁵ i ks. Michała Pielę⁶, a także w biografii ks. Eugeniusza Okonia pióra Tadeusza

¹ W. Abraham, *Początki prawa patronatu w Polsce*, Lwów 1889, s. 1–13; F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Kraków 1923, s. 339–342.

² K. Krasowski, *Próby zniesienia prawa patronatu w Polsce w okresie międzywojennym*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, t. 33, z. 1, s. 105–125.

³ Idem, *Prawo patronatu w metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej w latach 1919–1939*, „Prawo Kanoniczne” 1986, t. 29, nr 3–4, s. 249–270.

⁴ A. Kołodziejczyk, *Ruch ludowy a Kościół rzymskokatolicki w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 155–159.

⁵ M. Solarczyk, *Duchowni katolicycy w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 403–405.

⁶ M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 197.

Reka⁷ oraz w kronice działalności konstytuanty napisanej przez Walentego Miklaszewskiego⁸. Zawarte we wskazanych pozycjach informacje nie mogą jednak zostać uznane za całościowe i metodyczne opracowanie sejmowej debaty nad prawem patronatu.

Warto również wskazać na publikacje naukowe pozwalające na właściwe zrozumienie istoty samego zagadnienia oraz szerszego kontekstu historycznego i prawnego. Genezę powstania instytucji prawa patronatu, a także jego historyczny rozwój na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym wyczerpująco przedstawiają m.in. prace Władysława Abrahama⁹ i Bogumiła Szadego¹⁰. Szerokie omówienie stanu prawnego obowiązującego na mocy Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. zawiera z kolei cytowany już komentarz autorstwa ks. Franciszka Bączkowicza¹¹. Ważnym uzupełnieniem są także publikacje dotyczące samego Sejmu Ustawodawczego oraz ówczesnych stronnictw politycznych, dostarczające cennych informacji pomocnych dla zrozumienia historycznego tła wydarzeń. Szczególnie przydatne w tym celu są pochodzące z epoki podręczniki wyborcze i broszury opisujące scenę polityczną¹², a także współczesne opracowania na temat parlamentaryzmu Drugiej Rzeczypospolitej¹³ oraz słownik biograficzny elit politycznych tego okresu zawierający informacje na temat poszczególnych posłów¹⁴.

⁷ T. Rek, *Książdz Eugeniusz Okoń 1881–1949*, Warszawa 1962, s. 111–114.

⁸ W. Miklaszewski, *Sejmowładztwo. Sejm Ustawodawczy (1919–1922 r.)*, Warszawa 1931, s. 308–311.

⁹ W. Abraham, op. cit.

¹⁰ B. Szady, *Prawo patronatu w Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, Lublin 2003.

¹¹ F. Bączkowicz, op. cit., s. 339–355.

¹² T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920; J. Belcikowski, *Stronnictwa, Partje, Unje, Federacje, Kluby polityczne na ziemiach polskich i ich programy w r. 1921*, Warszawa–Lwów 1921; J. Szreniawa, *Polskie stronnictwa polityczne*, Warszawa 1921.

¹³ A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975; idem, *Historia sejmu polskiego*, t. 2, cz. 2: *II Rzeczypospolita*, Warszawa 1989; A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej*, Warszawa 1983; S. Krukowski, *Sejm Ustawodawczy 1919–1922. Uwagi o składzie i działalności*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1986, t. 38, z. 1, s. 93–109; P. A. Tusiński, *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1922*, Warszawa 2019.

¹⁴ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej* [dalej: KBK], red. nauk. J. M. Majchrowski, Warszawa 1994.

Podstawowe znaczenie dla odtworzenia szczegółowego obrazu prac i debaty Sejmu Ustawodawczego nad kwestią likwidacji prawa patronatu ma jednak analiza źródeł parlamentarnych w postaci sprawozdań stenograficznych z posiedzeń konstytuandy oraz druków sejmowych¹⁵. Stenogramy stanowią urzędowy zapis przebiegu obrad Sejmu Ustawodawczego, natomiast druki obejmują wnioski poselskie, sprawozdania komisji izby o wniesionych wnioskach, jak również oficjalną listę przedstawiającą skład sejmowy¹⁶, pozwalającą na ustalenie przynależności klubowej posłów w omawianym okresie.

W tym opracowaniu przedstawiono w sposób kompleksowy przebieg prac podjętych w 1920 r. w konstytuancie nad sprawą likwidacji prawa patronatu, wraz z omówieniem argumentacji wysuwanej wówczas przez uczestników debaty parlamentarnej. Prezentowaną treść uporządkowano z zachowaniem zasadniczego porządku chronologicznego. Główną część artykułu dotyczącą *stricto* tytułowego tematu poprzedzono krótkim omówieniem samej instytucji prawa patronatu i jego funkcjonowania u progu Drugiej Rzeczypospolitej. Natomiast po części zasadniczej przytoczono podstawowe informacje na temat dalszych losów sprawy patronatów oraz odbioru społecznego uchwał zapadłych w 1920 r. w parlamencie. Tekst rozpoczyna krótkie wprowadzenie do tematu, a wieńczą go syntetyczne uwagi końcowe.

Prawo patronatu u progu Drugiej Rzeczypospolitej

Prawo patronatu stanowiło wielowiekową instytucję prawa kanonicznego, oznaczającą „ogół przywilejów oraz obowiązków, jakie przysługują katolickim fundatorom kościołów, kaplic i beneficjów oraz tym, którzy od nich

¹⁵ Wykorzystano wzmiankowane źródła parlamentarne w ich wersji elektronicznej dostępnej online w bazie danych „Parlamentaria polskie 1919–2001” zamieszczonej na stronie internetowej Biblioteki Sejmowej pod adresem: https://bs.sejm.gov.pl/F/?func=file&file_name=find-nowe&local_base=ars01 (dostęp: 2.11.2020).

¹⁶ *Skład osobowy Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 stycznia 1920 r.*, druk Sejmu Ustawodawczego (dalej: SU) nr 1551, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/I68TRJLDLJGMRVJNABS5AXT2IHKMJL.pdf (dostęp: 3.01.2021).

to prawo nabyli¹⁷. Wyróżniano dwie odmiany tego prawa: patronat personalny (związany ściśle z osobą fundatora kościoła i jego dziedzicami) oraz patronat realny (posiadaczem prawa patronatu był każdy kolejny właściciel nieruchomości nim obciążonej, prawo to dotyczyło więc bezpośrednio danej nieruchomości, nie zaś osoby). Częstszym zjawiskiem były patronaty realne, zwłaszcza u zarania Drugiej Rzeczypospolitej. W tym okresie dominującym sposobem nabycia prawa patronatu (realnego) było właśnie uzyskanie tytułu własności do nieruchomości patronackiej (głównie przez kupno), gdyż na mocy postanowień Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. zakazano tworzenia nowych patronatów (kanon 1450)¹⁸. Wskutek takich przesunięć własnościowych istniały zarówno patronaty prywatne, jak i rządowe (te ostatnie były rezultatem np. przejmowania nieruchomości po rządach państw zaborczych). Stosowano też podział na patronaty kościelne (pozostające w rękach instytucji kościelnych lub fizycznych osób duchownych), świeckie (rządowe, samorządowe, prywatne osób prawnych i fizycznych) oraz mieszane (np. wspólny patronat rządowy i kościelny albo rządowy i prywatny)¹⁹.

Na prawo patronatu składały się pewne przywileje przysługujące danemu patronowi (nazywanemu też kolatorem), jak również obciążające go obowiązki. Prawa należne kolatorowi dzieliły się na honorowe i istotne. Prawa honorowe występowały w różnorodnej formie, zależnie od właściwych regulacji diecezjalnych i zwyczajów obowiązujących na danym terenie. Najczęściej spotykane były: prawo do własnej ławki w kościele, prawo do bezpłatnego miejsca pochówku w kościele lub w najgodniejszej części cmentarza parafialnego, prawo do umieszczenia tablicy pamiątkowej w kościele, prawo precedencji na procesjach, pierwszeństwo przy całowaniu krzyża i pacyfikału. Do przywilejów istotnych kolatora zaliczały się z kolei przede wszystkim: prawo prezenty (możliwość wpływania na obsadę stanowiska proboszcza), prawo utrzymania (uprawnienie do domagania się przez

¹⁷ K. Krasowski, *Prawo patronatu w metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej...*, s. 250; por. F. Bączkiewicz, op. cit., s. 339.

¹⁸ *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, [s.l.] 1918, s. 425.

¹⁹ K. Krasowski, *Prawo patronatu w metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej...*, s. 249–252; por. F. Bączkiewicz, op. cit., s. 342–350.

zubożalego patrona wsparcia pochodzącego z funduszy kościelnych) oraz prawo nadzoru nad fundacją kościelną (możliwość wglądu do administracji kasy kościelnej i oddziaływania na pracę dozorów kościelnych bądź komitetów parafialnych). Spośród tych przywilejów najważniejsze znaczenie miało prawo prezenty. Oznaczało ono w istocie, że patron miał decydujący głos w sprawie obsady beneficjum proboszczowskiego, a proboszczem zostawała osoba, którą on zaakceptował. Miał bowiem prawo do przedstawiania władzom duchownym (ordynariuszowi diecezji) wybranych przez siebie kandydatów (lub kandydata) na stanowisko proboszcza. Prawo prezenty stanowiło istotną ingerencję czynników świeckich w wewnątrzkościelną swobodę obsadzania stanowisk duchownych, co niewątpliwie ograniczało sferę autonomii Kościoła, przynajmniej w odniesieniu do parafii objętych prawem patronatu. Właśnie ten problematyczny aspekt prezenty stał się zasadniczym punktem wyjścia w debacie Sejmu Ustawodawczego nad prawem patronatu w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej. Niejako w zamian za omówione wyżej przywileje patrona obciążały również pewne obowiązki. Wiązały się one głównie z ponoszeniem ciężaru budowlanego, a więc partycypowania w istotnej części kosztów wynikających ze wznoszenia i utrzymania we właściwym stanie zabudowań kościelnych. Obowiązki te stanowiły pierwotne źródło prawa patronatu, które było historycznie nadawane właśnie tym fundatorom, którzy zasłużyli się, oddając plac pod kościół, budując go własnym kosztem lub uposażając go²⁰.

Prace Sejmu Ustawodawczego nad kwestią prawa patronatu

Problematyka dalszego istnienia instytucji prawa patronatu w warunkach odrodzonego i niepodległego państwa polskiego rychło stała się przedmiotem prac Sejmu Ustawodawczego. Podjęcie tej kwestii przez parlament

²⁰ K. Krasowski, *Prawo patronatu w metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej...*, s. 255–262; F. Bączkowicz, op. cit., s. 350–355; A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 155; por. Sprawozdanie stenograficzne ze 126. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z 4 marca 1920 roku, łamy 4–6 (dalej zapis skrócony: Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 4–6), https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/CKFFLP62MFUQSUL564MSB-6DXUG81D2.pdf (dostęp: 3.01.2021).

było rezultatem szerszych starań stronnictw ludowych do ustalenia na nowo relacji między Kościołem katolickim i nowoczesnym państwem oraz polityki władz kościelnych, dążących – w świetle nowego Kodeksu prawa kanonicznego – do stopniowego ograniczania, a w dalszej perspektywie likwidacji prawa patronatu jako regulacji anachronicznej i niekorzystnej dla Kościoła katolickiego. Debata nad tym tematem odbyła się na 126. posiedzeniu konstytuanty z 4 marca 1920 r.²¹ Problem prawa patronatu został poruszony na forum sejmu w rezultacie wniosku zgłoszonego 18 listopada 1919 r. przez posła Adama Krężła²² i innych członków zjednoczonego klubu²³ Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) w sprawie przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na przedstawicieli mieszkańców parafii²⁴. Sprawozdanie sejmowej Komisji Administracyjnej na temat wspomnianego wniosku²⁵ zostało przedstawione na plenum izby właśnie 4 marca 1920 r., a referentem zagadnienia był

²¹ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 3–57.

²² Adam Krężel (1871–1945) – działacz ludowy i spółdzielczy, współzałożyciel PSL „Piast”. Czołowy polityk tego stronnictwa, w latach 1908–1918 poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego. Wybrany w 1919 r. do Sejmu Ustawodawczego z listy Polskiego Zjednoczenia Ludowego, w konstytuancie członek klubu parlamentarnego PSL „Piast”. W późniejszym okresie zasiadał na krótko w Sejmie I kadencji, następnie wycofał się z czynnej działalności politycznej; J. Hampel, *Krężel Adam*, w: KBK, s. 331.

²³ Od październik 1919 r. na krótko w Sejmie Ustawodawczym funkcjonował zjednoczony klub parlamentarny PSL złożony z posłów centrowego PSL „Piast” i lewicowego PSL „Wyzwolenie”. Rozpadł się on na początku 1920 r. wskutek wystąpienia 23 posłów „Wyzwolenia” i odtworzenia przez nich własnego, osobnego klubu; A. Ajnenkiel, *Parlamentaryzm...*, s. 138–139; A. Próchnik, op. cit., s. 50; S. Krukowski, op. cit., s. 99; P. A. Tusiński, op. cit., s. 122; druk SU nr 1551, s. 33, 52; por. J. Bełcikowski, op. cit., s. 21; T. Rzepecki, op. cit., s. 284–286; J. Szreniawa, op. cit., s. 16.

²⁴ *Wniosek posłów A. Krężła, Bednarczyka, Rajskiego, Łaskudy i tow. z klubu P.S.L. w sprawie przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na przedstawicieli mieszkańców parafii*, druk SU nr 1186, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/YGJ7HQ3LTJ826YMN49DL7RG326K-GE.pdf (dostęp: 3.01.2021).

²⁵ *Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Krężła i tow. w sprawie przeniesienia prawa patronatu przy mianowaniu proboszczów z właścicieli dóbr tabularnych na przedstawicieli mieszkańców parafii*, druk SU nr 1485, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/G6DVM96F2E24DEQNFR6E4L38A8FVT.pdf (dostęp: 3.01.2021).

wówczas ks. Kazimierz Sobolewski²⁶ z centroprawicowego Narodowego Zjednoczenia Ludowego (NZL).

Wspomniany wniosek ludowców, który spowodował wniesienie pod obrady sejmowe zagadnienia patronatów, dotyczył właśnie prawa prezenty. Odnosił się on *stricte* do sytuacji panującej w Małopolsce (obszar dawnego zaboru austriackiego), gdzie niektórzy właściciele ziemscy mogli wybierać kandydata na proboszcza, którego prezentowali biskupowi do oficjalnego mianowania na to stanowisko. W uzasadnieniu wniosku stwierdzono, że prawo patronatu funkcjonujące w tej formie stanowi „średniowieczny przybytek” oraz „czyni duchowieństwo zależnym od jednostek [od patronów], co niejednokrotnie powoduje rozdziewki między duchowieństwem parafialnym a parafianami”²⁷. Dlatego też wnioskodawcy proponowali uwspółcześnienie i demokratyzację instytucji patronatu w drodze przeniesienia uprawnień związanych z prezentą z właścicieli dóbr (patronów) na ogół mieszkańców parafii. Wzywali rząd, aby w najkrótszym możliwym czasie przygotował i przedłożył sejmowi projekt ustawy realizującej tę koncepcję²⁸. Należy zatem podkreślić, że we wniosku nie domagano się pełnej likwidacji prawa patronatu, ale zamierzano je zmodyfikować w kierunku wprowadzenia zasady demokratycznego obierania proboszczów przez parafian (patronat ludowy).

Powyższy pomysł nie spotkał się jednak z aprobatą Komisji Administracyjnej, która w swym sprawozdaniu stwierdziła, iż nie było podstawy

²⁶ Kazimierz Sobolewski (1865–1935) – ksiądz katolicki i działacz społeczno-polityczny. Proboszcz w Mińsku Mazowieckim, dziekan i kanonik honorowy Kapituły Metropolitarnej Warszawskiej. Poseł na Sejm Ustawodawczy z ramienia endeckiego Związku Ludowo-Narodowego. W sierpniu 1919 r. przeniósł się do nowo powstałego klubu parlamentarnego Narodowego Zjednoczenia Ludowego. W konstytuancie przewodniczył Komisji Administracyjnej. Po opuszczeniu sejmu poświęcił się pracy duszpasterskiej, był m.in. proboszczem parafii św. Ducha w Łowiczu; Cz. Brzoza, *Sobolewski Kazimierz*, w: KBK, s. 431.

²⁷ Druk SU nr 1186.

²⁸ Ibidem. Warto zwrócić uwagę, że w tytule wniosku pisano o przeniesieniu prezenty na przedstawicieli mieszkańców parafii, natomiast w jego uzasadnieniu o wyposażeniu w ten przywilej wszystkich parafian. Wydaje się, że była to jedynie pozorna niekonsekwencja, a w samym wniosku nie przesądzano dokładnej formy wyboru proboszcza (wybory bezpośrednie bądź pośrednie).

prawnej do przeniesienia prawa patronatu na ogół parafian. Co więcej, uznano, że taka modyfikacja stanowiłaby w istocie utworzenie nowego patronatu, czego wyraźnie zabraniał nowy Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. (kanon 1450), a ponadto byłaby społecznie szkodliwa dla samych parafian. Z uwagi na powyższe sejmowa komisja proponowała, aby w porozumieniu z władzą duchowną (episkopatem) całkowicie znieść prawo patronatu na obszarze całego państwa (funkcjonowało ono jedynie na terenach byłego zaboru pruskiego i austriackiego, w byłym Królestwie Polskim zlikwidowały je już wcześniej władze rosyjskie). W tym celu wnioskowano do rządu o niezwłoczne przygotowanie i przedłożenie sejmowi projektu „ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego w całej Rzeczypospolitej Polskiej”²⁹. Miało to raz na zawsze zlikwidować pojawiające się w tym przedmiocie problemy. Wniosek ten odpowiadał też tendencjom występującym wówczas w prawie kościelnym, które zmierzały w kierunku ograniczania i wygaszania prawa patronatu. Wniosek ludowców oraz sprawozdanie Komisji Administracyjnej jego dotyczące zawierały więc propozycje diametralnie różnych rozwiązań w kwestii prawa patronatu (z jednej strony jego swista demokratyzacja, a z drugiej pełna likwidacja), co zwiastowało poważny spór o to zagadnienie na forum parlamentu.

Sprawozdanie Komisji Administracyjnej na temat wniosku posła Krężła i jego klubowych kolegów przedstawił sejmowi ks. Sobolewski (NZL). W swym przemówieniu obszernie omówił zarys historyczny problemu, tłumacząc posłom genezę oraz główne zasady i pojęcia wiążące się z prawem patronatu. Określił on uprawnienia patronackie (a zwłaszcza prawo prezenty) jako szczególny przywilej nadawany dawniej przez Kościół za wielkie zasługi możliwych fundatorów w dziele budowy świątyń, które służyły potem całym społecznościom wiernych. Jednocześnie podkreślał, że patronat nigdy nie był podstawową zasadą obsadzania probostw (była nią swobodna decyzja biskupa), a istotnym wyjątkiem, „pewną szczerbą w prawie kanonicznym”. Odnosząc się wprost do wniosku zbadanego przez Komisję Administracyjną, ks. Sobolewski uznał prawo patronatu za

²⁹ Druk SU nr 1485; zob. A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 155.

„naleciałość wiekową i przez nikogo niepożądaną”³⁰. Zwrócił uwagę, że właśnie takie stanowisko przyjął nowy Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r., który w kanonie 1450 wprowadził zakaz tworzenia nowych patronatów (ale utrzymał w mocy istniejące), dążąc do ich stopniowego wygaszenia. Prowadziło to mówcę do następującej konstatacji: „myślą więc Kościoła, myślą prawa kanonicznego nie jest utrwalanie patronatów przez ich przenoszenie, ale zupełne i całkowite ich skasowanie”³¹. W dodatku brak było prawnej możliwości przeniesienia patronatu na ogół parafian, gdyż – jak zaznaczał referent – istniały tylko trzy sytuacje dopuszczające zmiany w tym zakresie: dziedziczenie patronatu z ojca na syna, nabycie nieruchomości, do której przywiązany był patronat, oraz przywłaszczenie tego prawa przez jego zasiedzenie. Proponowane przez ludowców przeniesienie było więc w opinii komisji „ustanowieniem nowego patronatu pod inną formą”, czemu sprzeciwiały się przecież przepisy prawa kanonicznego. Sprawozdawca zwracał też uwagę na potencjalnie ujemne skutki „uludowienia” prawa patronatu. Jego zdaniem, gdyby parafia była zbiorowym kolatorem, to każdy z parafian mógłby domagać się należnego z tytułu patronatu prawa utrzymania, co obciążałoby dane probostwo ponad miarę. Wybieranie proboszczów przez wiernych mogło też budzić niezdrowe emocje natury politycznej, utrudniające pełnienie duchownej posługi. Te wszystkie motywy prowadziły więc do zgłoszonej przez komisję rezolucji zobowiązującej rząd do przygotowania ustawy przewidującej całkowitą likwidację prawa patronatu³².

W dyskusji nad wnioskiem głos zabrał następnie poseł Józef Putek³³ z PSL-Lewicy, którego wystąpienie w tej sprawie należało do najbardziej

³⁰ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 4–7; zob. szerzej: M. Solarczyk, op. cit., s. 403–404.

³¹ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 7; por. M. Piela, op. cit., s. 197; A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 156. Warto dodać, że na mocy kanonu 1451 ordynariusze miejscowi mieli podejmować aktywne starania w celu przekonania dotychczasowych patronów do dobrowolnego zrzeczenia się posiadanego prawa patronatu, a przynajmniej prawa prezeny. Był to więc, obok zakazu tworzenia nowych patronatów, kolejny przejaw dążenia autorów kodeksu z 1917 r. do rozłożonej w czasie, docelowej likwidacji tej instytucji prawnej; F. Bączkowicz, op. cit., s. 342.

³² Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 7–9.

³³ Józef Putek (1892–1974) – prawnik, publicysta, działacz samorządowy, przedstawiciel skrajnej lewicy ruchu ludowego. Był wójtem Choczni k. Wadowic, w okresie wyborów

antyklerykalnych w całym okresie prac Sejmu Ustawodawczego³⁴. Wyraził on swój sprzeciw wobec wniosku Komisji Administracyjnej jako idącego po linii interesów kościelnych. Przyjmując wyłącznie optykę środowisk świeckich, Putek postrzegał prawo patronatu jako historycznie ukształtowany kompromis, wypracowany w wyniku starcia się dwóch przeciwnych tendencji – z jednej strony dążenia duchownych do nieograniczonego i wyłącznego rządzenia sprawami Kościoła, a z drugiej prób uzyskania przez świeckich wiernych możliwości realnego współdecydowania o losach swej wspólnoty religijnej. Putek wskazywał, że w historii czynniki świeckie miały swój udział przy wyborze najważniejszych hierarchów Kościoła (papieża, biskupów), lecz z biegiem wieków kler ograniczał te uprawnienia. Podobne nastawienie mieli prezentować księża wobec sprawy patronatu. Mieli oni bowiem dążyć do jego zniesienia, aby „jeszcze te resztki wpływów świeckich, jakie w postaci prawa patronatu istniały, ze stosunków kościelnych wyeliminować”³⁵. Poseł PSL-Lewicy twierdził nawet, że „księżom chodzi o to, ażeby panami i nieograniczonymi władcami świeckich katolików zostali sami duchowni i ażeby czynniki świeckie pod żadnym warunkiem nie

do Sejmu Ustawodawczego należał do czołowych działaczy zarządzanej przez Jana Stapińskiego partii PSL-Lewica, z której listy uzyskał też mandat poselski. W konstytuancie należał do koła parlamentarnego PSL-Lewicy, a w 1922 r. utworzył własny klub sejmowy „Lewicy Ludowej”. W działalności parlamentarnej i publicystycznej słynął ze skrajnie antyklerykalnej postawy oraz kontrowersyjnych wypowiedzi. W późniejszym okresie kontynuował karierę polityczną, był m.in. posłem na Sejm I, II i V kadencji, a po drugiej wojnie światowej zasiadał także w Krajowej Radzie Narodowej oraz w drugim Sejmie Ustawodawczym; J. Hampel, *Putek Józef*, w: KBK, s. 407.

³⁴ Wspomniana mowa sejmowa została nawet wydana drukiem, a opatrzone ją wiele mówiącym tytułem *Kler pod pręgierzem sejmu! Mowa posła dra Józefa Putka wygłoszona w sejmie w dniu 4 marca 1920 roku podczas debaty nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w sprawie zniesienia prawa patronatu (wg sejmowego protokołu stenograficznego)*, Kraków 1920. W okresie Sejmu Ustawodawczego Putek wstąpił się również innymi wystąpieniami antyklerykalnymi, przykładowo zgłosił poprawkę do projektu konstytucji, mającą na celu odebranie duchowieństwu biernego prawa wyborczego do sejmu. Zob. szerzej P. Magiera, „Duchowni powinni pracować w Domach Bożych, a nie w parlamentach” – z dziejów poprawki poselskiej Józefa Putka z 1920 roku w sprawie pozbawienia księży prawa wybieralności do sejmu, w: *Vade Nobiscum*, t. 21: *Studia z historii gospodarczej, kulturowej i społecznej*, red. P. Budzyński et al., Łódź 2019, s. 91–104.

³⁵ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 9–10.

były do głosu w sprawach Kościoła dopuszczane³⁶. On natomiast domagał się przeniesienia uprawnień patronackich, a zwłaszcza prawa prezeny i kontroli nad administracją majątkiem parafialnym, na zorganizowaną gminę katolicką, czyli na świeckich parafian³⁷. Podkreślał konieczność kontrolowania finansów parafii przez wiernych, którzy łożyli na ich utrzymanie. Jak uważał, kontrola sprawowana przez hierarchię kościelną miała być niewystarczająca, czego dowodziły przykłady nadużyć i niegospodarności księży, skwapliwie przezeń przytaczane. Piętnował również wysokość ofiar pieniężnych za posługi religijne (tzw. *iura stolae*) ponoszonych przez wiernych, które – jego zdaniem – przy lepszym gospodarowaniu proboszczów mogłyby zostać w ogóle zniesione. Mówca akcentował samowolę duchowieństwa przejawiającą się w zaniechaniu przeprowadzania wymaganych prawem wyborów do komitetów parafialnych (w Małopolsce) i dozorów kościelnych (w byłej Kongresówce), uprawnionych do kontrolowania finansów parafii³⁸.

W dalszej części swego przemówienia poseł Putek stwierdzał, że wbrew poglądom Komisji Administracyjnej możliwe było przeniesienie prawa patronatu na lud, gdyż grunty szlacheckie, z którymi było ono związane, zostały przeważnie podzielone przy uwłaszczeniu chłopów. W ten sposób – zdaniem mówcy – „i prawo patronatu uległo podziałowi między pana dworu a wiejską gromadę³⁹”. Ponadto poseł PSL-Lewicy zaznaczał, że w razie problemów z prawem kanonicznym obowiązkiem rządu wobec społeczeństwa było podjęcie rokowań ze Stolicą Apostolską w celu uzyskania u papieża stosownych zmian w newralgicznych kanonach. Mimo krytycznego stosunku do dawnych praktyk dotyczących wykonywania patrona-

³⁶ Ibidem, ł. 10; por. A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 156.

³⁷ Propozycja ta znalazła się już wcześniej w enuncjacjach partii reprezentowanej przez Putka. W programie politycznym PSL-Lewicy z czerwca 1919 r. pojawiły się postulaty dotyczące likwidacji patronatu i wprowadzenia wyboru proboszczów oraz komitetów parafialnych (zarządzających majątkiem kościelnym) przez ogół parafian; zob. *1919, czerwiec I, Kraków – Program Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewicy*, w: *Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów*, oprac. S. Lato, W. Stankiewicz, Warszawa 1969, s. 160.

³⁸ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 10–16; por. W. Miklaszewski, op. cit., s. 308.

³⁹ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 16–17.

tu przez szlachtę Putek domagał się stanowczo, „ażeby katolicki czynnik świecki nie został w prawach swych pogwałcony, [...] ażeby świeccy tak, jak to było w Kościele przez wieki, na zawsze mieli zapewniony wpływ na rządy kleru w Kościele”⁴⁰. Tym razem jednak tym czynnikiem świeckim, zgodnie z duchem demokracji, miał być ogół parafian.

Putek przekonywał, że wniosek Komisji Administracyjnej w praktyce był korzystny dla dotychczasowych patronów (właściciele ziemskich), gdyż zwalniał ich z obowiązku płacenia datków patronackich na utrzymanie kościoła i obciążał całością tych kosztów ogół parafian. Poddając krytyce stanowisko sejmowej komisji, poseł PSL-Lewicy zgłosił własne projekty rezolucji, w których wzywał rząd do przygotowania trzech różnych projektów ustaw. Pierwszy z nich miał utrzymywać świadczenia dla parafii ponoszone dotąd przez patronów (chodziło o to, aby po likwidacji patronatu nie obciążać kosztami wiernych), drugi miał przenosić prawo prezenty proboszczów na gminy parafialne, a trzeci określać organizację gmin parafialnych⁴¹. Putek podkreślał przy tym, że „lud utrzymuje hierarchię kościelną swym wdowim groszem, toteż ma prawo wymagać, ażeby jego interesy w tym Kościele były respektowane”⁴². Dowodził potrzeby powołania katolickich gmin wyznaniowych, które mogłyby efektywnie administrować majątkiem parafialnym. Swą burzliwą przemowę kończył bardzo prowokacyjnie, mówiąc: „Jeżeliśmy się wyzwolili spod trzech zaborów [...], to da Bóg, że lud polski wyzwoli się spod czwartego zaboru – watykańskiego”⁴³.

Wiele kontrowersji wzbudziło również wystąpienie ks. Eugeniusza Okonia⁴⁴, przywódcy skrajnie lewicowego Chłopskiego Stronnictwa Ra-

⁴⁰ Ibidem, ł. 18.

⁴¹ Ibidem, ł. 21–23; por. A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 156–157.

⁴² Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 23.

⁴³ Ibidem, ł. 26–27; A. Synowiec, *W kręgu publicystyki Józefa Putka – spór z Kościołem katolickim*, „Studia Historyczne” 2014, R. 57, z. 2 (226), s. 228.

⁴⁴ Eugeniusz Okoń (1881–1949) – ksiądz katolicki, radykalny działacz społeczno-polityczny. Był skrajnie lewicowym politykiem ludowym, głosił niemal rewolucyjne hasła społeczne i ekonomiczne, w listopadzie 1918 r. współtworzył tzw. Republikę Tarnobrzeską. Do Sejmu Ustawodawczego dostał się z listy PSL-Lewicy, ale wstąpił do klubu PSL „Wyzwolenie”. W grudniu 1919 r. utworzył skrajnie lewicowe Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Za swą działalność polityczną był wielokrotnie suspendowany przez władze kościelne. W późniejszym okresie pojednał się ze swoim ordynariuszem, odbył

dykalnego (ChSR)⁴⁵. Omawiając historyczne korzenie prawa patronatu, mówca uznał je za instrument służący „obszarnikom” do uzależniania od siebie księży, co miało wiązać się z poniżeniem oraz krzywdą Kościoła katolickiego i religii, ale też samego ludu, który nie znajdował oparcia w swoich kapłanach. Przytaczał przykłady haniebnego podporządkowania duchownych kolatorom oraz wspominał postaci księży niepokornych, którym z powodu wrażliwości na los ludu łamano kariery kościelne. Z uwagi na powyższe ks. Okoń opowiadał się za odebraniem prawa patronatu dotychczasowym patronom, ale jednocześnie sprzeciwiał się poddaniu chłopu „samowoli biskupów i konsystorza”, co nastąpiłoby wskutek całkowitej likwidacji tej instytucji. Podkreślał istniejące w Biblii dowody na funkcjonującą w pierwszych wiekach chrześcijaństwa zasadę współdziałania wiernych w wyborze biskupów i kapłanów, co miało przemawiać za wprowadzeniem patronatu ludowego współcześnie. Zwracał uwagę, że w praktyce to prawdziwie pobożny lud, a nie kolatorzy, ponosił zwykle główny ciężar budowy i utrzymania kościołów ze swoich ofiar i datków. Dlatego też to właśnie wierni powinni w jego opinii posiadać wynikający z patronatu przywilej prezenty⁴⁶.

Ksiądz Okoń akcentował głęboką wiarę ludu polskiego, starając się w ten sposób rozwiać wątpliwości co do skutków wyposażenia go w prawo prezenty. Mówił, że „lud będzie miał sobie za wielki zaszczyt i wielkie szczęście, jeśli wybierze proboszcza takiego, który będzie według jego serca i życzeń”, a przy tym uprawnienia tego „nie nadużyje jak obszarnik dla polityki, nie będzie nim frymarczył”⁴⁷. Lider ChSR demagogicznie stwierdzał: „my nie boimy się dziś oddać chłopu prawo mianowania proboszczów, my będziemy nawet żądali prawa mianowania biskupów, a kto się tego boi, ten

nakazaną pokutę i powrócił do pracy duszpasterskiej; J. Hampel, *Okoń Eugeniusz*, w: KBK, s. 381–382.

⁴⁵ Pełny tekst przemówienia sejmowego ks. Okonia o prawie patronatu wraz z krótkim omówieniem przebiegu całej debaty parlamentarnej nad tą kwestią przedstawia: T. Rek, op. cit., s. 111–114, 198–206.

⁴⁶ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 27–32; por. M. Solarczyk, op. cit., s. 404–405.

⁴⁷ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 33.

jest wrogiem nie tylko ludu, ale wrogiem Ojczyzny i państwa polskiego⁴⁸.
Dodawał też:

My jako posłowie chłopscy musimy żądać, ażeby duchowieństwo szanowało chłopą, liczyło się z chłopem, żeby duchowieństwo wiedziało, że musi nastąpić reforma i nowa era w Kościele polskim, że musi się usunąć wszystko, co złe, wszystko, co przeżyte, wszystko, co pańszczyzną trąci. My wiary nie obalamy, my religię umacniamy, ale chcemy z tej religii wyrzucić te śmiecie, które służą interesom klik, które służą jaśnie wielmożnym, kapitałowi i bogaczom. Lud biedny żąda, ażeby księża byli biedni, niech im niczego nie brakuje, ale żeby się nie panoszyli, żeby byli braćmi dla chłopą, żeby mu serce otworzyli, żeby mu byli pomocni w nieszczęściu i skóry z niego nie zdzierali⁴⁹.

Na koniec swej wypowiedzi ks. Okoń zgłosił projekt rezolucji, w której wzywał rząd do opracowania w jak najkrótszym czasie projektu ustawy o mianowaniu proboszczów, która miała wprowadzać demokratycznie wybierane przez parafian komitety kościelne, wyposażone w prawo prezydentury (zamiast dawnych patronów) wykonywane w porozumieniu z władzą kościelną⁵⁰.

Następny uczestnik debaty, ks. Jan Kanty Madej⁵¹ (NZL), rozpoczął swe przemówienie od żarliwej obrony dobrego imienia episkopatu Polski, akcentując zasługi i patriotyzm biskupów w okresie narodowej niewoli⁵². W kwestii prawa patronatu przedstawił stanowisko zgodne z wnioskiem Komisji Administracyjnej. Domagał się zatem całkowitego jego zniesienia, uznając je za anachroniczne w obliczu zaistniałych przemian stosunków

⁴⁸ Ibidem; por. T. Rek, op. cit., s. 114; M. Piela, op. cit., s. 197.

⁴⁹ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 34; por. M. Solarczyk, op. cit., s. 405; A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 157; W. Miklaszewski, op. cit., s. 309.

⁵⁰ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 35.

⁵¹ Jan Kanty Madej (1875–1941) – ksiądz katolicki i działacz społeczno-polityczny. Od 1905 r. proboszcz parafii w Białce Tatrzańskiej. Związany politycznie z Polskim Stronnictwem Katolicko-Ludowym (PSKL), do Sejmu Ustawodawczego wszedł w czerwcu 1919 r. po unieważnieniu mandatu jednego z posłów. Początkowo zasiadał w klubie NZL, w bliżej nieznanym momencie przystąpił do samodzielnego klubu PSKL; J. Hampel, *Madej Jan Kanty*, w: KBK, s. 355.

⁵² Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 35–38.

społecznych. Podkreślał też, że w warunkach określonych reformą rolną zubożali właściciele dóbr ziemskich i tak nie mogliby podolać ciężarom związanym z prawem patronatu, a ponadto w przeszłości wielu kolatorów uchylało się od świadczeń na rzecz parafii. W opinii mówcy patronat był przywilejem dla świeckich wykonywanym „kosztem wyłącznie duchowieństwa i kosztem jego autorytetu”⁵³. Miał on bowiem prowadzić do upokarzania i uzależniania księży, którzy musieli poniżyć się przed kolatorem dla uzyskania prezenty na probostwo. Ksiądz Madej sprzeciwiał się jednocześnie przeniesieniu prawa patronatu na gminy i parafie. Uważał, że i w tym przypadku zamiast kwalifikacji duchownych i osobistych kandydata, możliwych do oceny wyłącznie przez kompetentne do tego władze kościelne, o obsadzie probostwa decydowałyby tak zmienne przesłanki, jak sympatia i popularność danej osoby wśród ludzi⁵⁴. Zwraçał uwagę na to, że jedynie „biskupi, nieskrępowani prawem patronatu, będą mogli wziąć na siebie moralną odpowiedzialność wobec społeczeństwa za produktywność pracy duszpasterskiej”⁵⁵. Przeniesienie tego prawa na ogół parafian wpłynęłoby jego zdaniem negatywnie na moralną kondycję duchowieństwa i ludu. Zmusiłoby bowiem księży do zabiegania o prezentę u całej społeczności, co obniżałoby powagę stanu duchownego. Wybór proboszcza mógłby też wzbudzać wśród parafian złe emocje i walki frakcyjne, związane z popieraniem różnych kandydatów. Za zniesieniem patronatu miało zatem przemawiać dobro społeczeństwa, wymagające, „aby posterunki pracy publicznej były obsadzone przez jednostki najlepiej przygotowane”⁵⁶, nie zaś najpopularniejsze. Za gwarancję optymalnego wyboru proboszczów ks. Madej uznawał tylko wyłączną decyzję władzy kościelnej. Apelował on do ludowców, aby odstąpili od swego wniosku i poparli pełną likwidację prawa patronatu jako „przeżytku przeszłości”. Twierdził przy tym, że „lud nie ma pretensji do krytycznego oceniania osobistych i zawodowych kwalifikacji

⁵³ Ibidem, ł. 38.

⁵⁴ Ibidem, ł. 39.

⁵⁵ Ibidem, ł. 39–40.

⁵⁶ Ibidem, ł. 40–41.

duszpasterskich. Lud chce tę czynność przekazać biskupom, do których ma pełne zaufanie”⁵⁷. Wypowiedź ta spotkała się z wrzawą na lewicy⁵⁸.

Za zupełnym zniesieniem prawa patronatu, zgodnie ze stanowiskiem sejmowej komisji, wypowiedział się również Bronisław Dembiński⁵⁹ z konserwatywnego Klubu Pracy Konstytucyjnej (KPK). Przytaczał on wiele użytych już wcześniej argumentów historycznych i prawnych za niemożnością przenoszenia przywileju patronackiego i uznawał, że istniały tylko dwa możliwe rozwiązania – albo całkowite usunięcie prawa patronatu (do czego zmierzała praktyka i prawodawstwo kościelne), albo jego zachowanie w dotychczasowym kształcie. Jednocześnie mówca skrytykował rezolucje posła Putka, uważając je za niemożliwe do praktycznego zrealizowania lub zbyt nieprecyzyjne. Sprzeciwił się też rezolucji ks. Okonia o wyborach do gmin parafialnych, twierdząc, że wprowadzenie kolejnych wyborów mogło być niekorzystne dla społeczeństwa, zmęczonego ciągłą agitacją wyborczą⁶⁰.

Podobne stanowisko przedstawił Władysław Dębski⁶¹, mówca zrzeszającego endeków klubu Związku Ludowo-Narodowego (ZLN). Domagał się on pełnego zniesienia prawa patronatu, nie godząc się na projekty ludowców

⁵⁷ Ibidem, ł. 41–42.

⁵⁸ Ibidem, ł. 42; por. T. Rek, op. cit., s. 112; A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 157–158.

⁵⁹ Bronisław Dembiński (1858–1939) – historyk, wykładowca akademicki, polityk konserwatywny. Wykładał historię na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, w latach 1907–1908 pełnił funkcję rektora tej uczelni. W latach 1914–1918 był członkiem Izby Posłów austriackiej Rady Państwa i z racji piastowania tego mandatu został włączony w skład Sejmu Ustawodawczego jako reprezentant Małopolski Wschodniej. W konstytuancie zasiadał w zrzeszającym głównie konserwatystów Klubie Pracy Konstytucyjnej, w 1921 r. został z niego usunięty i wstąpił do klubu ZLN. Mandat poselski łączył z pracą w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1918 r. przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, a od 1923 r. związał się na stałe z nowo powstałym uniwersytetem w Poznaniu; Cz. Brzoza, *Dembiński Bronisław*, w: KBK, s. 36.

⁶⁰ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 42–46. Całkowicie błędnie referował stanowisko zajęte przez posła KPK Miklaszewski, popełnił też błąd w zapisie jego nazwiska (forma „Dębiński”); W. Miklaszewski, op. cit., s. 310.

⁶¹ Władysław Dębski (1863–1920) – prawnik, działacz społeczno-polityczny. Pracował jako sędzia w rodzinnym Złoczowie, był też radnym miasta. Politycznie związał się z endecją, należał do władz tego stronnictwa. Od 1907 r. sprawował mandat posła do austriackiej Rady Państwa i z tej przyczyny został włączony w skład Sejmu Ustawodawczego. W konstytuancie reprezentował klub ZLN. Zmarł 10 listopada 1920 r., w trakcie

w sprawie jego przeniesienia na parafian. Wątpił bowiem, czy nowy, ludowy patron byłby w stanie przejąć na siebie wszystkie ciężary i obowiązki związane z tym prawem. W dodatku sądził, że niezgodne z powagą duchownego urzędu jest zabieganie przez kandydata na proboszcza o wyborczą akceptację całej parafii. Większość swej mowy poseł ZLN poświęcił wyrażeniu sprzeciwu wobec – jego zdaniem – niegodnych oszczerstw kierowanych pod adresem kleru polskiego przez posłów Putka i ks. Okonia⁶².

W dalszej debacie nad patronatem przemawiał jeszcze ponownie referent Komisji Administracyjnej ks. Sobolewski (NZL). Opowiedział się on przeciw wnioskowi Putka i ks. Okonia oraz krytykował ich koncepcję przeniesienia patronatu na lud. Przytaczał znane już argumenty dotyczące nierozdzielności prawa patronatu oraz ujemnych skutków moralnych dla społeczeństwa i kleru związanych z wybieraniem proboszczów. Wątpił też w kompetencje ludu co do decydowania o kwalifikacjach osobistych kandydata na proboszcza. Odnosząc się do postawy Putka, mówca podkreślał, że ten jeszcze podczas prac w komisji zgadzał się na całkowite zniesienie patronatu, a na plenum nagle zmienił zdanie⁶³. Debatę sejmową nad prawem patronatu zamknęły przemówienia Ignacego Daszyńskiego⁶⁴ ze Związku Polskich Posłów Socjalistycznych⁶⁵ (w trybie sprostowania odniósł się

prac sejmowych i na kilka miesięcy po swym udziale w debacie nad prawem patronatu; Cz. Brzoza, *Dębski Władysław*, w: KBK, s. 263.

⁶² Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 46–48; por. W. Miklaszewski, op. cit., s. 310.

⁶³ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 48–52; por. A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 158.

⁶⁴ Ignacy Daszyński (1866–1936) – jeden z czołowych polityków socjalistycznych w Polsce okresu międzywojennego. Współzałożyciel i przywódca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, następnie jeden z liderów PPS. Premier tzw. rządu lubelskiego w listopadzie 1918 r., wicepremier Rządu Obrony Narodowej powołanego w lipcu 1920 r. Poseł na Sejm Ustawodawczy zasiadający w klubie parlamentarnym zrzeszającym polskich socjalistów. W późniejszym okresie m.in. marszałek Sejmu II kadencji, jeden z przywódców demokratycznej opozycji wobec rządów sanacyjnych; J. Gołębiowski, *Daszyński Ignacy Ewaryst*, w: KBK, s. 36.

⁶⁵ W omawianym okresie była to nazwa parlamentarnej reprezentacji (klubu poselskiego) Polskiej Partii Socjalistycznej; zob. A. Ajnenkiel, *Historia sejmów...*, s. 23–24; S. Krukowski, op. cit., s. 98.

do swoich okrzyków o biskupach lojalnych wobec zaborców)⁶⁶ oraz ks. Kazimierza Kotuli⁶⁷ z usytuowanego na sejmowym centrum Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego, który piętnował antyklerykalny wydźwięk wypowiedzi Putka i ks. Okonia oraz zarzucał im manipulowanie faktami i posługiwanie się kłamstwami⁶⁸.

W toku przeprowadzonego 4 marca 1920 r. i wieńczącego debatę o patronatach głosowania sejmowego odesłano do Komisji Administracyjnej wnioski zgłoszone przez posłów Putka i ks. Okonia dotyczące przeniesienia prawa patronatu na parafian. Przyjęto natomiast rezolucję proponowaną przez samą komisję, w brzmieniu uzupełnionym o poprawkę zgłoszoną przez posła Krężła. W związku z tym ostatecznie została uchwalona rezolucja o następującej treści: „Sejm wzywa Rząd, aby w porozumieniu z władzą duchowną przedstawił Sejmowi w najkrótszym czasie projekt ustawy o skasowaniu patronatu kościelnego w całej Rzeczypospolitej Polskiej i przeniesieniu [go] na gminy parafialne”⁶⁹. Należy podkreślić, że tak sformułowana rezolucja, stanowiąca rezultat powstałego *ad hoc* na sali sejmowej kompromisu (została uchwalona przewagą ledwie trzech głosów)⁷⁰, była wewnętrznie sprzeczna. Z jednej strony zakładała bowiem likwidację prawa patronatu, a z drugiej wspominała o jego jednoczesnym przeniesieniu na podmiot, który nie istniał dotąd ani na gruncie prawa kanonicznego, ani prawodawstwa polskiego⁷¹. Przyjęcie tej rezolucji było *de facto* ostatnim akordem prac konstytuancy nad zagadnieniem prawa patronatu, jako że

⁶⁶ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 52–53. W trakcie przemówień innych posłów Daszyński krzyczał m.in., że „biskupi są spiskowcami przeciwko Rzeczypospolitej”, a całość kleru porównywał do mafii; zob. ibidem, ł. 19–20; por. W. Miklaszewski, op. cit., s. 308–309, 311.

⁶⁷ Kazimierz Kotula (1880–1962) – ksiądz katolicki, działacz społeczny i oświatowy. Mandat poselski do Sejmu Ustawodawczego uzyskał z listy PSL „Piaś”, od połowy 1919 r. był członkiem klubu parlamentarnego PSKL. Z tym ugrupowaniem związał się na stałe, organizował jego strukturę w powiecie przemyskim. W późniejszym okresie był m.in. proboszczem w Drohobyczu, po drugiej wojnie światowej pracował na terenie diecezji wrocławskiej; J. Hampel, K. Stepan, *Kotula Kazimierz*, w: KBK, s. 326.

⁶⁸ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 53–55.

⁶⁹ Ibidem, ł. 55–57; por. A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 158.

⁷⁰ Spr. sten. SU, 126. pos. z 4 III 1920 r., ł. 57.

⁷¹ K. Krasowski, *Próby zniesienia prawa patronatu...*, s. 113–114.

sprawa ta nie powróciła już ponownie pod obrady pierwszego parlamentu odrodzonej Polski.

Dalsze losy kwestii prawa patronatu w Drugiej Rzeczypospolitej

Radykalne postulaty ludowców w sprawie prawa patronatu wyrażone z trybuny sejmowej spotkały się z niepokojem ze strony biskupów i całego środowiska kościelnego. Episkopat rozważał nawet możliwość wydania oficjalnej odezwy wyrażającej protest przeciwko działaniom sejmu wkraczającym w zakres spraw kościelnych. Zamiast tego, ze względów pragmatycznych (świadomość, że od parlamentu zależy choćby sprawa przyszłego konkordatu), zadowolono się jedynie oficjalnym protestem wystosowanym bezpośrednio przez arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, prymasa Edmunda Dalbora, do rządu w sprawie nieingerowania państwa w wewnętrzne sprawy kościelne⁷². Taka postawa biskupów została skrytykowana przez posła Putka, który jeszcze podczas drugiego czytania projektu konstytucji w listopadzie 1920 r. wracał pokrótce do zagadnienia patronatu, uznając reakcję władz kościelnych na sejmowe uchwały w tym przedmiocie za dowód, że Kościół nie respektuje praw państwowych, a jednocześnie domaga się możliwości rządzenia własnymi prawami, chcąc stworzyć w ten sposób „państwo w państwie”⁷³.

Opór wobec potraktowania sprawy patronatów w sejmie wyrażała też prasa katolicka. Przykładem może być relacja z jezuickiego „Przeglądu Powszechnego”, gdzie wprost pisano, że posłowie, którzy przeforsowali ostateczną uchwałę na posiedzeniu z 4 marca 1920 r., „wystawili powagę prawodawczego ciała na kompromitację”, ponieważ uchwalona przez nich regulacja nie mogła być wykonana w praktyce⁷⁴. Wskazywano bowiem na

⁷² S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 327–328.

⁷³ Spr. sten. SU, 181. pos. z 4 XI 1920 r., ł. 23, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/TQAB2XUBCTN6FUN5A4VIEIP3XXY4BI.pdf (dostęp: 3.01.2021).

⁷⁴ J. Urban, *Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego. Sprawy Kościoła. Sprawa patronatów kościelnych w Sejmie*, „Przegląd Powszechny” 1920, t. 145–146, s. 308.

sprzeczny charakter sejmowej rezolucji – z jednej strony zapowiadano w niej porozumienie się z władzą kościelną, a z drugiej przesądzano już w treści uchwały główne kierunki przyszłej ustawy, co miało dowodzić raczej zakamuflowanej woli podporządkowania Kościoła państwu. Temu służył rzekomo zmasowany atak posłów lewicy na episkopat, obliczony na zastraszenie biskupów w celu wymuszenia akceptacji uchwały. W artykule zwracano uwagę na niemożność przeniesienia patronatu i wprowadzenia wyborów proboszczów przez parafie w świetle prawa kanonicznego (choć kanon 1452 dopuszczał wyjątkowo swoisty patronat ludowy w postaci wyboru proboszcza przez parafian spośród trzech kandydatów wysuniętych przez biskupa, ale wyłącznie w tych parafiach, gdzie praktyka taka już wcześniej zwyczajowo istniała), a także na znany już argument, iż takie przeniesienie byłoby w istocie zakazanym na kanwie obowiązującego kodeksu utworzeniem nowego patronatu. Podkreślano, że papieństwo kieruje się zawsze dobrem Kościoła, w tym postulatem jego niezawisłości od władzy świeckiej, nie mogłoby się zatem nigdy zgodzić na uderzające w jego autonomię patronaty ludowe. Dlatego też obowiązującą tendencją było stopniowe likwidowanie patronatu jako prawnego przeżytku na gruncie nowego Kodeksu prawa kanonicznego. W tekście przestrzegano przed próbą forsowania przez lewicę rozwiązań w kwestii patronatów wbrew woli czynników kościelnych, która mogła doprowadzić tylko do niepotrzebnej i z góry przegranej wojny z Kościołem, a postulat wybierania proboszczów i tak nie zostałby spełniony, gdyż nie znalazłoby się wielu księży chętnych do udziału w takich wyborach za cenę narażenia się na dotkliwe kary kościelne⁷⁵.

Jak wspomniano, prace sejmu nad kwestią prawa patronatu zakończyły się przyjęciem sprzecznej wewnętrznie uchwały, wzywającej rząd do opracowania stosownego projektu legislacyjnego. W latach 1920–1921 prowadzono negocjacje między rządem a episkopatem na temat kształtu tej przyszłej ustawy o patronacie. W obliczu zdecydowanej postawy strony kościelnej, postulującej definitywną likwidację instytucji patronatu, nie doszło do ujednoczenia stanowisk, a prace rządowe nad tą sprawą przedłużały się. Przygotowany w 1921 r. projekt rządowy, zakładający jedynie zniesienie uznawanych dotąd przez państwo prawnych skutków patronatu, nie został

⁷⁵ Ibidem, s. 308–312.

nawet przedstawiony parlamentowi. Prawo patronatu utrzymał w mocy także konkordat z 1925 r., nominalnie do czasu zawarcia zapowiadanego w nim nowego układu, który miał osobno uregulować tę kwestię (art. XXI konkordatu)⁷⁶, a który ostatecznie nigdy nie doszedł do skutku⁷⁷.

Mimo podejmowanych jeszcze w latach 1929–1930 prób rozwiązania tej sprawy (dwa projekty ustawy znoszącej patronat oraz projekt układu ze Stolicą Apostolską dotyczącego patronatów opracowane w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – nie wpłynęły nawet na forum sejmowe), w okresie Drugiej Rzeczypospolitej nie doszło jednak ostatecznie do likwidacji prawa patronatu. Było ono bowiem regulacją stosunkowo korzystną z punktu widzenia państwa. Postrzegano je przede wszystkim jako dogodny instrument rządowej polityki narodowościowej na ziemiach wschodnich, gdyż stwarzało ono możliwość narzucenia na stanowiska proboszczowskie w parafiach unickich, objętych patronatem rządowym lub patronatem prywatnym sprawowanym przez Polaków, lojalnych wobec Polski duchownych grekokatolickich. To z kolei sprzyjało prowadzeniu działalności polonizacyjnej wśród Ukraińców. Gorącym zwolennikiem wykorzystywania prawa patronatu w takich celach był choćby negocjujący treść konkordatu ze strony polskiej Stanisław Grabski⁷⁸, prominentny działacz endecji. Co istotne, wskazany problem dotyczył nawet 75% wszystkich parafii grekokatolickich na terenie państwa polskiego. Przesłanka ta była szczególnie ważna w okresie przedkonkordatowym, gdyż art. XXI konkordatu znacząco ograniczył polityczny aspekt prezenty, zawężając patronom swobodę wyboru do grona trzech kandydatów wskazanych uprzednio przez właściwego ordynariusza. Ważnym argumentem przema-

⁷⁶ *Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie, dn. 10 lutego 1925 r.*, Dz.U. RP z 1925 r., nr 72, poz. 501.

⁷⁷ K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej. Studium historycznoprawne*, Warszawa–Poznań 1988, s. 81; idem, *Próby zniesienia prawa patronatu...*, s. 107, 114–116; idem, *Prawo patronatu w metropolii gnieźnieńsko-poznańskiej...*, s. 267.

⁷⁸ Stanisław Grabski (1871–1949) – wykładowca akademicki, działacz społeczno-polityczny. Współzałożyciel PPS, następnie czołowy polityk endecji. W latach 1919–1927 był posłem na Sejm, w okresie przed przewrotem majowym kilkakrotnie piastował stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego; J. Gołębiowski, *Grabski Stanisław*, w: KBK, s. 40.

wiąącym przeciw definitywnemu zniesieniu prawa patronatu była również kwestia wiążących się z tym problemów finansowych, polegających choćby na konieczności przejęcia przez państwo kosztów utrzymania budynków kościelnych lub też przerzucenia ich na parafian, co mogło z kolei wzmóc niezadowolenie społeczne⁷⁹.

Uwagi końcowe

Kwestia dalszego funkcjonowania prawa patronatu w odrodzonym państwie polskim nie znalazła wiążącego rozstrzygnięcia ani w Sejmie Ustawodawczym, ani w kolejnych latach. W rezultacie prawo to, choć w ograniczonym przez Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. wymiarze, nadal obowiązywało na ziemiach polskich w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Jednocześnie debata nad tą tematyką przeprowadzona w 1920 r. w konstytucyjnym sejmie stała się istotnym polem do uzewnętrznienia głębokich różnic światopoglądowych, dzielących ugrupowania polityczne, a szerzej patrząc – także ówczesne społeczeństwo. W pierwszym sejmie Polski niepodległej doszło bowiem, na kanwie debaty o patronatach, do konfrontacji dwóch zasadniczo odmiennych poglądów, opierających się na całkowicie różnych przesłankach ideologicznych. Z jednej strony przedstawiciele ruchu ludowego (PSL „Piast”), a zwłaszcza lewicy chłopskiej (PSL-Lewica, ChSR), wystąpili z projektami swoistej demokratyzacji, „uludowienia” prawa patronatu przez przeniesienie wchodzącej w jego skład prezenty na ogół parafian. Odpowiadało to antyklerykalnemu nastawieniu części ludowców i wiązało się z ich szerszym dążeniem do ograniczenia wpływów Kościoła katolickiego na sprawy państwowe oraz ich zrównoważenia przez umocnienie roli osób świeckich w funkcjonowaniu tej wspólnoty religijnej. Z drugiej strony politycy prawicy (ZLN, KPK) oraz prawego centrum (NZL, PSKL) opowiedzieli się za pełną likwidacją prawa patronatu w Polsce, podzielając w tym względzie stanowisko władzy kościelnej, postrzegającej tę prawną instytucję

⁷⁹ K. Krasowski, *Próby zniesienia prawa patronatu...*, s. 106–108, 115–124; idem, *Związki wyznaniowe...*, s. 81–82; A. Kołodziejczyk, op. cit., s. 158–159; J. Wiślocki, *Konkordat polski z 1925 roku. Zagadnienia prawno-polityczne*, Poznań 1977, s. 185–188.

jako czynnik szkodliwy i ingerujący w wewnętrzną autonomię Kościoła katolickiego. Przeprowadzona wówczas w Sejmie Ustawodawczym debata ujawniła w pełnej mocy temperaturę szerszego sporu ideologicznego dotyczącego roli i praw Kościoła katolickiego w odrodzonym po zaborach państwie. Konflikt ten rozbrzmiewał wielokrotnie w trakcie prac konstytuancy, zwłaszcza podczas przygotowywania ustawy zasadniczej. W tym kontekście również kwestia prawa patronatu stała się ważnym i jaskrawym dowodem istnienia wielkiej różnorodności poglądów na ułożenie rzeczywistości społecznej w budowanej od fundamentów Drugiej Rzeczypospolitej.

